

**Od autora:** Tekst z konkursu Muzo Weny3 inspirowany piosenką Of Monsters And Men - Little Talks

---

- Nie mów, że to się da poskładać. Nie zdaliśmy poprawki.
- Marto, uspokój się. Tym razem dotrzymam słowa.
- Trudno ci wierzyć. Po takich doświadczeniach już nawet nie mam sił próbować. Po prostu zbieraj manatki, opłać rachunki i wymelduj się z mojego życia raz na zawsze.
- Zrozum, to był zwykły biurowy romans. Naprawdę liczysz się tylko ty.
- Liczę się? Na ile mnie wyceniasz? Na wytrzymałość wobec zrad, które nazywasz przelotnymi romanсами? Wyżej niż kolczyki, za które zapłaciłeś moją kartą? Jestem cenniejsza niż nowa wieża stereo? Niż garnitur, w którym miałeś chodzić ze mną do teatru, opery, a później odwoływałeś rezerwację, bo miałeś ważniejsze spotkania?
- Nie histeryzuj. Jesteś wzburzona i strzelasz słowami, których będziesz za chwilę żałować.
- Klasyka: biedny misio i rozwrzeszczana baba! Nie!
- Nie słuchasz mnie. Odejdę, będziesz sama w domu, w którym zostanie mój cień. Będziesz słyszała skrzypienie podłogi, po której chodziłem. Nie będziesz mogła zasnąć. Wystukasz po północy numer telefonu, wybudzisz mnie ze snu w jakimś tanim motelu. I będziesz płakać, że nie możesz beze mnie odychać, że się boisz pustych miejsc.
- Nie tym razem!
- Każde nasze rozstanie ma podobny finał. Słuchaj, co mówię! Tym razem nie musimy się ranić. Tylko mnie słuchaj! Nie każdy krzyk znaczy to samo. Jedni krzyczą, bo zadano im ból, inni – żeby zadawać ból. Choćby najbliższym.
- Zabierz te kwiaty.
- Marto, posłuchaj...
- *Czasami nie mogę zaufać samej sobie\*\**, jakim cudem mogę zaufać komuś, kto kłamie niemal każdym gestem. Oglądasz się za każdą piękną dziewczyną, przynosisz do domu zapachy obcych perfum, nienawidzę tych wszystkich powłóczyстых spojrzeń za dziwkami na ulicy, kiedy przecież idziesz ze mną! Myślisz, że ich nie widzę! A te suki w biurze, podkasane biurwy – wszystkie czekają, żebyś był wreszcie wolny. Ślinisz się, kiedy mijasz je w korytarzu.
- Marto, przecież nie bywasz w mojej firmie, co ty...
- Nie muszę tam bywać, znam cię na wylot, ty dziwkarzu. Dość!
- Uspokój się, bo nie wytrzymam!

- Ała! Nie! Nie bij mnie! Obiecałeś, że już mnie nie uderzysz! Błagam, nie bij!

- Sama jesteś suką, smutna kurwo!

- Nie bij, nie...

\*\*\*\*\*

- Hej, Martula, jestem! Jak ładnie wyglądasz! Lubię, kiedy jesteś taka potargana. I zarumieniona! Pięknie ci z tym ogniem w oczach. Słyszałem jakieś głosy. Z kim rozmawiałaś?

- Nie, z nikim. Jeszcze przed chwilą leciała telewizja, Wyłączyłam.

- To dobrze. Lubię wracać do ciebie i gawędzić w ciszy. Opowiedz, jak minął dzień.

\*Cytat z tłumaczenia piosenki **Of Monsters And Men - Little Talks**

\*\* także

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

Zola111, dodano 25.10.2016 20:18

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).